

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 października 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że E. Ż. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, w okresie od dnia 1 marca 2015 roku do dnia 31 października 2015 i od dnia 1 marca 2016 roku do dnia 31 października 2016 roku jako zleceniobiorca u płatnika składek K. B. oraz, że z wymienionego tytułu miesięczne podstawy wymiaru składek: za październik 2015 roku wynoszą: na ubezpieczenia społeczne emerytalne, rentowe i wypadkowe – 18.000,00 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne – 15.973,20 zł, zaś za październik 2016 roku wynoszą: na ubezpieczenia społeczne emerytalne, rentowe i wypadkowe – 21.978,00 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne – 19.503,28 zł.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w trakcie kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek w okresie od 1 stycznia 2015 roku do 31 grudnia 2017 roku ustalono, że płatnik składek zawierał umowy cywilnoprawne, którym nadał nazwę umów o dzieło. Pierwsza umowa zawarta na okres od 1 marca do 31 października 2015 r. dotyczyła stworzenia strategii sprzedaży i zarządzania zasobami ludzkimi w celu optymalizacji zasobów oraz stworzenie strategii rozmieszczenia towarów w sklepie z uwzględnieniem psychologicznego oddziaływania na klienta mająca na celu wzrost sprzedaży. Druga umowa zawarta na okres od 1 marca do 31 października 2016 r. dotyczyła stworzenia przestrzeni w aptece, przyjaznej dla pacjenta, która będzie zmniejszać jego dyskomfort wynikający ze stresującej sytuacji, uwzględniając psychologiczne oddziaływanie przestrzeni na pacjenta mające na celu wyciszenie i zrelaksowanie osób przebywających w kolejce. Dodatkowo ekspozycja towarów mogących podnieść wyniki sprzedaży.

Organ podniósł, że charakter wykonywanych czynności świadczy, że umowa - pomimo nazwania jej umową o dzieło - w istocie jest umową świadczenia usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu. Całość czynności zakreślonych w umowie nie może być traktowana jako dzieło ze względu na brak elementu samoistności rezultatu, jednolitości i jednorodności w obrocie. W momencie zawierania umowy strony nie były w stanie zindywidualizować rezultatu, co przekłada się na brak możliwości poddania efektów pracy ubezpieczonej badaniu na istnienie wad fizycznych. Dalej ZUS podniósł, że załączona do umowy „strategia (...) Zasobami Ludzkimi” jest dokumentem ogólnym, mało obszernym, w żaden sposób nie zindywidualizowanym. Brak jest również związku wykonywanych czynności z konspektem załączonych wykładów, który nie jest dostosowany do specyfiki działalności płatnika. Nie był to dokument sporządzony dla potrzeb marketingowych apteki. Charakter wykonywanej pracy świadczy o wykonywaniu pewnych czynności (świadczeniu usług), a nie o przedstawieniu rezultatu swojej pracy w postaci wyodrębnionego dzieła. Nadto umowy miały charakter okresowy i kończyły się z upływem określonego czasu a nie w związku z oddaniem dzieła.

/decyzja - k. 29-32 akt ZUS/.

Płatnik składek złożyła w dniu 29 listopada 2018 roku odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o zmianę decyzji i ustalenie, że E. Ż. w spornych okresach nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

Zaskarżonej decyzji płatnik zarzuciła rażące naruszenie prawa materialnego art. 627 kc i następne poprzez jego błędną wykładnię oraz rażące naruszenie prawa procesowego poprzez oparcie się tylko na części materiału dowodowego i dokonanie jego oceny w sposób dowolny, a nie swobodny.

/odwołanie k. 3-4/.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o jego oddalenie przytaczając argumentację jak w uzasadnieniu skarżonej decyzji

/odpowiedź na odwołanie k. 6-8/.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca się płatnik – K. B., w ramach działalności gospodarczej, prowadzi aptekę.

/bezsporne/.

Zainteresowana – E. Ż. ma wyższe wykształcenie w zakresie reklamy zewnętrznej, ukończyła również szkołę PR coaching i monitoring. Pracowała też w biurze rachunkowym, które rozlicza wnioskodawczynię.

/zeznania zainteresowanej 00:05:30 – 00:07:00 rozprawy z dnia 12 listopada 2019 r. , płyta CD k.28 w związku z 00:05:40 – 00:34:30 rozprawy z dnia 9 lipca 2019 r. , płyta CD k.22/

Skarżąca zawarła w dniu 1 marca 2015 roku z zainteresowaną umowę nazwaną „umową o dzieło”, której przedmiotem było stworzenie strategii sprzedaży i zarządzania zasobami ludzkimi w celu optymalizacji zasobów oraz stworzenie strategii rozmieszczenia towarów w sklepie z uwzględnieniem psychologicznego oddziaływania na klienta mająca na celu wzrost sprzedaży. Termin rozpoczęcia wykonania umowy został ustalony na dzień 1 marca 2015 roku, a wykonanie na dzień 31 października 2015 roku. Zainteresowana zobowiązała się do wykonania umowy w sposób staranny, sumiennie i prawidłowo, zgodnie ze specyfiką dzieła oraz informacjami zamawiającego. Wynagrodzenie zostało określone na kwotę 18.000,00 zł brutto. Strony ustaliły, że wynagrodzenie płatne będzie najpóźniej w ciągu 14 dni od dnia przyjęcia dzieła przez zamawiającego bez zastrzeżeń.

/umowa - k. 21-22 akt ZUS, /.

Do akt rentowych został złożony plan działania w ramach tej umowy, z którego wynikało, że od 31 maja 2015 roku nastąpi diagnozowanie problemu, od 1 czerwca do 31 lipca 2015 roku przekazanie głównych założeń filozoficzno-strategicznych, od 1 września do 31 września diagnozowanie indywidualne lokalu i ekspozytury, od 1 do 31 października 2015 r. czas wniosków i posumowań, ewentualne poprawki. Załączono do tego podpisaną przez zainteresowaną Strategię (...) Zasobami Ludzkimi.

/plan i strategia k 7-8 akt ZUS/.

Do wskazanej umowy w dniu 31 października 2015 roku został sporządzony rachunek, z którego wynikało, że jest to wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy z dnia 1 października 2015 roku określający kwotę brutto na 18.000 zł. Rachunek zawierał podpis zainteresowanej i potwierdzenie skarżącej wykonania dzieła.

/rachunek k 21v akt ZUS/.

W dniu 31 sierpnia 2015 roku został sporządzony „Protokół częściowy do umowy o dzieło...”, z którego wynika, że E. Ż. przekazała odwołującej część zamówionego dzieła w postaci Strategii (...) Zasobami Ludzkimi. Do akt rentowych złożona została kopia opracowania o takim tytule, która nie jest podpisana przez żadną ze stron

/protokół k 12 akt ZUS/.

W dniu 1 marca 2016 roku strony zawarły umowę nazwaną „umową o dzieło”, której przedmiotem było stworzenie przestrzeni w aptece, przyjaznej dla pacjenta, która będzie zmniejszać jego dyskomfort wynikający ze stresującej sytuacji, uwzględniając psychologiczne oddziaływanie przestrzeni na pacjenta mające na celu wyciszenie i zrelaksowanie osób przebywających w kolejce. Dodatkowo ekspozycja towarów mogących podnieść wyniki sprzedaży.

Termin rozpoczęcia wykonania umowy został ustalony na dzień 1 marca 2016 roku, a wykonanie na dzień 31 października 2016 roku. Zainteresowana zobowiązała się do wykonania umowy w sposób staranny, sumiennie i prawidłowo, zgodnie ze specyfiką dzieła oraz informacjami zamawiającego. Wynagrodzenie zostało określone na kwotę 20.000,00 zł brutto. Strony ustaliły, że wynagrodzenie płatne będzie najpóźniej w ciągu 14 dni od dnia przyjęcia dzieła przez zamawiającego bez zastrzeżeń.

/umowa - k. 20 akt ZUS, /.

W dniu 2 marca 2016 roku został podpisany aneks do umowy, w którym wskazano położenie apteki, której dotyczy umowa, zmieniono § 3 pkt 1 na stwierdzenie, że „w razie stwierdzenia nieprawidłowości oświadczeń, o których mowa w § 2 lub też wad dzieła Zamawiający będzie uprawniony do odstąpienia od umowy”

/aneks k 9v akt ZUS/.

Do wskazanej umowy w dniu 31 października 2016 roku został sporządzony rachunek, z którego wynikało, że jest to wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy z dnia 1 marca 2016 roku określający kwotę brutto na 20.000 zł. Rachunek zawierał podpis zainteresowanej i potwierdzenie skarżącej wykonania dzieła.

/rachunek k 19 akt ZUS/.

Do akt rentowych został załączony plik wykładów dotyczących ogólnie pojętego marketingu, niezindywidualizowanych, niedostosowanych do potrzeb apteki, podpisanych przez zainteresowaną. Na ostatniej stronie wskazano, że „w ramach realizacji dzieła przeprowadzono: obserwację pacjentów – na czym skupiają wzrok, gdy wchodzi do apteki i gdy stoją w kolejce, szkolenia personelu z zakresu marketingu i technik sprzedaży, ankietowe badania pacjentów pod kątem dotychczasowego wyglądu apteki i ułożenia towarów, badanie personelu pod kątem tego co najlepiej się sprzedaje i zweryfikowano czy te produkty znajdują się w miejscach najszybciej dla niego dostępnych, przeprowadzono wspólnie z personelem zmiany położenia i ekspozycji leków i preparatów medycznych”.

Do akt nie zostały załączone wskazane badania ankietowe.

/wykłady k 13-19v akt ZUS/.

Powyższe wykłady dotyczyły pierwszej umowy i takie wykłady zainteresowana robiła dla skarżącej. Na papierze dała K. B. jedynie do przeczytania. To było przedstawianie różnych suchych informacji, wiadomości jak wygląda marketing. E. Ż. powyższe przygotowała, ale to było tylko zebranie podstawowych informacji. Apteka bowiem nie może i nie powinna prowadzić działań reklamowych. Promocja nie ma bezpośredniego odniesienia do apteki. Nie ma możliwości, żeby w aptece były kupony. Apteka nie korzystała z reklamy w telewizji.

/zeznania zainteresowanej 00:05:30 – 00:07:00 rozprawy z dnia 12 listopada 2019 r. , płyta CD k.28 w związku z 00:05:40 – 00:34:30 rozprawy z dnia 9 lipca 2019 r. , płyta CD k.22/

E. Ż. poznała wnioskodawczynię przez znajomego, który powiedział jej, że ma koleżankę potrzebującą pomocy, bo apteka nie działa tak jak powinna. Następnie strony spotkały się na wstępną rozmowę. Zainteresowana przedstawiła sposób w jaki pracuje, że to są głównie rozmowy z właścicielem, sugestie co zrobić, jak zrobić i w ten sposób strony rozpoczęły współpracę.

W trakcie realizacji pierwszej umowy E. Ż. dużo rozmawiała z odwołującą na temat wizji apteki, czyli jak ma być wszystko rozmieszczone, jaki powinien być stosunek pracowników do klienta, jaka powinna być komunikacja wewnątrz. Wskazywała, że niektóre osoby, mimo posiadanego wykształcenia niekoniecznie odnajdują się na swoim stanowisku. Musiała wymyślić taki plan dla tej apteki, żeby ludzie czuli się zachęcani do wejścia i żeby czuli się tam bezpiecznie. Chciała uniknąć zbyt dużej ilości reklam produktów, które powodują, że ludzie mają wrażenie, że są chorzy. Powyższe zainteresowana przedstawiała skarżącej słownie, a K. B. prowadziła rozmowy z personelem wg tych wskazówek. Poza tym zainteresowana informowała jak mają zostać zmienione ustawienia preparatów do sprzedaży w ekspozycji, jaka powinna być zmiana koloru ścian, ustawienia mebli. Wszystkie zalecenia E. Ż. zostały wykonane, ale nie wiadomo przez kogo. Żeby stworzyć strategię zainteresowana odwiedzała aptekę i na podstawie obserwacji, odczuć subiektywnych, rozmów z pacjentami (prosiła o wypełnienie ankiety) doradzała jak postępować.

Wnioskodawczyni była zadowolona z pracy zainteresowanej. Według twierdzeń E. Ż. nastąpił wzrost sprzedaży produktów nieograniczonych receptami. W odczuciu E. Ż. celem umowy było stworzenie atmosfery i miejsca, które miało także na celu polepszenie komunikacji załogi z właścicielem i pacjentami. Celem umowy nie była sprzedaż sama w sobie. Zainteresowana zawsze pracuje rozmawiając z drugim człowiekiem.

Odnosnie drugiej umowy zainteresowana nie pamiętała czego ona dotyczyła, nie wiedziała czym się różniła od pierwszej. Wskazała, że „apetyt rośnie w miarę jedzenia”, pacjenci wracali i odwołująca chciała jeszcze więcej uzyskać. Raczej działania z obu umów były podobne. E. Ż. nie umiała odpowiedzieć w jakim celu była zawarta ta druga umowa. Nie była w stanie rozdzielić działań z jednej umowy i z drugiej umowy. Nie pamiętała również czy składała jakieś pisemne rzeczy do zainteresowanej. Podała, że mogła złożyć coś podobnego do tego co okazywał jej Sąd (czyli wykłady, plany działania), ale nie pamiętała tego.

/zeznania zainteresowanej 00:05:30 – 00:07:00 rozprawy z dnia 12 listopada 2019 r. , płyta CD k.28 w związku z 00:05:40 – 00:34:30 rozprawy z dnia 9 lipca 2019 r. , płyta CD k.22/

Wnioskodawczyni nie dokonała zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego zainteresowanej z tytułu zawartych umów nazwanych „umowy o dzieło”

/okoliczność bezsporna/.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek. Kontrolą objęto okres od stycznia 2015 roku do grudnia 2017 roku. W trakcie kontroli płatnik przedstawił m.in. sporne umowy. Zakład w wyniku przeprowadzonych czynności kontrolnych zakwestionował charakter w/w umowy uznając, że jest to w rzeczywistości umowa o świadczenie usług, do której zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego o umowie zlecenia i jako taka stanowi tytuł do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego E. Ż.. Płatnik składek nie złożył zastrzeżeń do protokołu kontroli.

/ okoliczność bezsporna; protokół kontroli - k. 1-3 akt ZUS/.

W rezultacie zaskarżoną decyzją z dnia 22 października 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że E. Ż. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, w okresie od dnia 1 marca 2015 roku do dnia 31 października 2015 i od dnia 1 marca 2016 roku do dnia 31 października 2016 roku jako zleceniobiorca u płatnika składek K. B. oraz wskazał podstawy wymiaru składek

/decyzja – k. 29-32 akt ZUS/.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie wyżej powołanych dokumentów oraz zeznań zainteresowanej, uznając je za wiarygodne i wystarczające do poczynienia przedmiotowych ustaleń. Wnioskodawczyni nie stawiała się na żadnym terminie rozprawy, nie złożyła również żadnych wniosków dowodowych w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń odwołanie nie jest zasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 roku (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm. – dalej też ustawa systemowa) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

Zgodnie z art.6 ust.1 pkt 19, art.9 ust. 6 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby przebywające na urlopach wychowawczych, jeżeli nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty i nie mają innych tytułów rodzących obowiązek ubezpieczeń społecznych. Przez inny tytuł nie należy rozumieć tytułu, z którego dana osoba nabyła prawo do urlopu wychowawczego.

W myśl art.11 ust. 2 ustawy systemowej, zleceniobiorcy podlegają ubezpieczeniu chorobowemu dobrowolnie na swój wniosek. Zgodnie zaś z brzmieniem obowiązującym od 1.01.2010r. art.12 ust.1 ustawy systemowej, zleceniobiorcy podlegający ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu.

Z mocy art.13 pkt. 2 zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Zgodnie z art.13 pkt 13 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach: osoby pozostające na urlopach wychowawczych lub pobierające zasiłek macierzyński albo zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego - od dnia spełnienia warunków, o których mowa w art. 9 ust. 6, do dnia zaprzestania spełniania tych warunków.

Każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy systemowej – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc. Płatnik składek jest zobowiązany do zgłoszenia w terminie 7 dni zleceniobiorcy do ubezpieczeń społecznych od daty powstania obowiązku ubezpieczenia oraz do zgłoszenia wyrejestrowania od dnia wygaśnięcia tytułu do ubezpieczeń społecznych (art. 36 ust.1, ust. 2, ust. 4 i ust. 11 ustawy systemowej).

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt. 1 lit. „e” ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z 27.08.2004 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1128 ze zm.) osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Zgodnie z art. 66 ust.1 pkt 32 w/w ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby korzystające z urlopu wychowawczego nie podlegające obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego z innego tytułu.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i ust. 3 w zw. z art. 4 pkt 9 ustawy systemowej, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców, stanowi dochód, dochód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych uzyskiwany z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o świadczenie usług, jeżeli w umowie o świadczenie usług odpłatność za jej wykonanie określono kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe zleceniobiorców stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenie rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2.

Zgodnie z §2 ust. 6 obowiązującego od dnia 22.05.2008r. rozporządzenia Rady Ministrów z 18.04.2008r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2008r., Nr 78, poz. 465 ze zm.), dla każdego ubezpieczonego, którego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi dochód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, płatnik składek w raporcie lub imiennym raporcie miesięcznym korygującym, o którym mowa w art. 41 ust. 6 ustawy, zwanym dalej „raportem korygującym”, oraz w deklaracji i

deklaracji rozliczeniowej korygującej, o której mowa w art. 47 ust. 3 ustawy, zwanej dalej „deklaracją korygującą”, uwzględnia należne składki na ubezpieczenia społeczne od wszystkich dokonanych lub postawionych do dyspozycji ubezpieczonego wypłat - od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego, którego deklaracja dotyczy - stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, z uwzględnieniem ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ustawy. Z powyższego wynika, że podstawę wymiaru składek stanowi przychód faktyczny wypłacony w danym miesiącu.

Do ustalenia zaś podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których wyżej mowa, z mocy art. 81 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5 i 6. Ust. 5 art. 81 stanowi, że przy ustalaniu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie stosuje się ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Z kolei wymieniony ust. 6 art. 81 przewiduje, że podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zgodnie z art. 81 ust. 8 pkt 10 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne dla osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 32, jest kwota odpowiadająca wysokości specjalnego zasiłku opiekuńczego przysługującego na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych.

Zgodnie z art. 79 ust.1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 9% podstawy wymiaru składki, z zastrzeżeniem art. 82 i 242.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 19.03.2007r. (III UK 133/06), stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest stosunkiem prawnym ukształtowanym dowolnie w drodze umownej, lecz obowiązek ubezpieczenia społecznego wynika z przepisów prawa. Nawiązanie stosunku ubezpieczenia społecznego następuje wraz ze ziszczeniem się obowiązku ubezpieczenia, jako wyraz zasady automatyzmu prawnego, będąc wtórnym wobec stosunku podstawowego.

Istotę sporu w n/n sprawie stanowiło rozstrzygnięcie, czy odwołującą łączyły z zainteresowaną umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług, a co za tym idzie, czy zainteresowana podlegała ubezpieczeniom z tego tytułu.

Na wstępie wskazać należy, że umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi.

I tak, np. podczas, gdy umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, to umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane - z własnym pracownikiem, czy z osobą z zewnątrz.

Zatem jeśli dana umowa zostanie błędnie uznana nie za umowę o dzieło, ale za umowę zlecenia, to naliczenie w stosunku do niej składek na ZUS będzie niedozwolone, podobnie jak brak naliczenia składek w przypadku umowy zlecenia, która niewłaściwie została zakwalifikowana jako umowa o dzieło. Podkreślić należy, że decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Aby prawidłowo ustalić, z jaką umową mamy w danym przypadku do czynienia, tzn. czy jest to umowa zlecenia, czy umowa o dzieło, należy kierować się jej treścią, zadaniem, jakie osoba zatrudniana ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje.

Wskazać należy, że stosownie do treści art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się

odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). W doktrynie panuje pogląd, że przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Zgodnie zaś z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku /por. wyrok SA w Rzeszowie z 21.12.1993r. III AUr 357/93, OSA 1994/6/63; wyrok SA w Lublinie z 26.01.2006r., III AUa 1700/05, OSA 2008/3/55; wyrok SN z 13.03.1967r., I CR 500/66; OSN 1968/1/5/.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, na jaki umawiają się strony, musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia także wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności.

Sąd Najwyższy w wyroku z 18.04.2012r., II UK 187/11, (OSNAPiUS 2013/9-10/115) trafnie wskazał, że „przyjmuje się (...), że rezultat, o który umawiają się strony (przyp. w umowie o dzieło), musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (...), wskazać należy, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (...). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art.734 §1 KC), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art.750 KC). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art.355 §1KC), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat”.

Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. W umowie zlecenie można wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania by go osiągnąć. Jednak w odniesieniu do umowy

zlecenia po pierwsze nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, a po drugie nie sposób przewidzieć, w jakim stopniu zostałyby on osiągnięty.

W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotem istotnym (wyrok SA w Rzeszowie z 21.12.1993 r. III AUr 357/93).

Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy, jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności /por. wyrok SN z 28.03.2000 r., II UKN 386/99, OSNP 2001/16/522/.

A zatem z umową rezultatu mamy do czynienia wtedy, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika polega na doprowadzeniu do określonego efektu. W tego typu umowach jedynie taki stan będzie uznany za wykonanie zobowiązania. Z kolei z umową starannego działania jest związany obowiązek dłużnika działania w sposób sumienny w kierunku osiągnięcia danego rezultatu, przy czym już samo sumienne działanie jest spełnieniem świadczenia, niezależnie czy ostatecznie zostanie osiągnięty zamierzony rezultat czy nie (B. K., „Kilka mitów z zakresu teorii umów (...) teza 2).

Należy podkreślić, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629, art. 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny.

Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (wyrok SN z 3.11.2000 r. IV CKN 152/2000 OSNC 2001 Nr 4 poz. 63).

Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. W każdym razie takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie jej wynik, dzieło bowiem musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

W spornych umowach wykonawca zobowiązała się do stworzenia strategii sprzedaży i zarządzania zasobami ludzkimi w celu optymalizacji zasobów oraz stworzenia strategii rozmieszczenia towarów w sklepie z uwzględnieniem psychologicznego oddziaływania na klienta mając na celu wzrost sprzedaży (w pierwszej umowie) oraz do stworzenia przestrzeni w aptece, przyjaznej dla pacjenta, która będzie zmniejszała jego dyskomfort wynikający ze stresującej sytuacji, uwzględniając psychologiczne oddziaływanie przestrzeni na pacjenta mające na celu wyciszenie i zrelaksowanie osób przebywających w kolejce, dodatkowo do ekspozycji towarów mogących podnieść wyniki sprzedaży (w drugiej umowie).

Jak wskazała sama zainteresowana, w jej ocenie celem umów nie było zwiększenie sprzedaży, nie była ona także w stanie rozdzielić swoich działań wynikających z obydwu umów, dla niej zlewały się one w całość. Powyższe już

na wstępie oznacza, że żadna z tych umów nie miała doprowadzić do konkretnego, namacalnego i wcześniej (przy zawieraniu umowy) określonego rezultatu, a miały one jedynie na celu podjęcie przez zleceniobiorcę konkretnych działań i starannego ich wykonania.

Jednocześnie strony uzgodniły w umowie, że ww. czynności wykonawca zobowiązuje się wykonać zgodnie z informacjami zamawiającego. Wykonawca oświadczyła, że dysponuje wiedzą, kwalifikacjami i umiejętnościami niezbędnymi do wykonania przedmiotu umowy i nie istnieją żadne przeszkody prawne oraz faktyczne utrudniające lub uniemożliwiające mu wykonanie przedmiotu umowy. Jednak powyższe nie było weryfikowane poprzez przedstawienie dokumentów potwierdzających kwalifikacje.

Zainteresowana zobowiązała się do wykonania umowy w sposób staranny (gwarantował staranność), sumienny i prawidłowo, a także zgodnie ze specyfiką „dzieła” i informacjami zamawiającej.

Sąd zważył, że zapis ten jest charakterystyczny dla umowy zlecenia, która jest umową starannego działania.

Z analizowanej umowy wynika, że czynności, które wykonała zainteresowana nie mogą być kwalifikowane jako wykonanie dzieła, gdyż przedmiot ten dotyczył sporządzenia strategii w szerokim tego słowa rozumieniu. A zatem strategii sprzedaży, zarządzania zasobami ludzkimi, rozmieszczenia towaru, stworzenia przyjaznej dla pacjenta przestrzeni w aptece. Jak wskazała sama zainteresowana w swoich zeznaniach, jej propozycje zostały wdrożone, ale nie wie ona kto to robił. Sama bowiem nie wykonywała czynności mających na celu wdrożenie opracowanej strategii.

Należy stwierdzić, że cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (zob. W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15).

Nie jest umową o dzieło wielokrotne, systematyczne świadczenie pracy, nawet gdy zmierza do osiągnięcia określonych rezultatów, gdyż z prawnego punktu widzenia jest to umowa zlecenia bądź umowa o świadczenie usług (zob. K. Walacz, Zasady ubezpieczenia społecznego osób pracujących na podstawie umowy agencyjnej oraz umowy zlecenia, MP 1995/4/106).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w orzecznictwie sądów powszechnych podano następujące przykłady czynności, które nie mogą być uznane za umowę o dzieło:

1/ powtarzalne (wielokrotne) tłumaczenia rodzajowych dokumentów niewykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (wyrok SN z 06.04.2011, II UK 315/10, OSNP 2012/9-10/127),

2/ czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu w stopy drewna, za pomocą własnego środka transportu, bez nadzoru ze strony zamawiającego i bez wymagania osobistego świadczenia pracy, gdyż nie przynoszą konkretnego, indywidualnego rezultatu materialnego, podlegającego ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (wyrok SN z 28.03.2000, II UKN 386/99, OSNP 2001/16/522),

3/ następujące po sobie czynności przygotowania fabryki do rozruchu, uruchomieniu gorzelnii, linii do suszenia wywaru, zorganizowania sieci dostawców, wprowadzenia towaru na rynek, podejmowania działań mających na celu przygotowanie fabryki do wdrożenia systemu zapewnienia jakości i zwiększenie asortymentu produkowanych wyrobów (wyrok SA w Poznaniu z 19.3.2008 r., I ACa 83/08),

4/ wykonywanie odwiertów, sond, pobieranie próbek do badań i ich opracowywanie, gdyż z tych robót nie powstaje żadne nowe dzieło – są to fragmenty szerszych prac, które nie mogą być traktowane jako samoistne dzieło (wyrok SA w Gdańsku z 13.10.2015, III AUa 650/15),

5/ wykonywanie badania diagnostycznego pojazdów samochodowych, jako że przeprowadzenie takich badań stanowi umowę starannego działania, nie zmierza zaś do uzyskania jednostkowego rezultatu, posiadającego

charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok SA w Katowicach z 11.12.2013, III AUa 511/13).

Wykonywanie czynności ciągłych i powtarzalnych jest typowe dla świadczenia usług, a nie dla umowy o dzieło (zob. wyrok SA w Poznaniu z 06.02.2013, III AUa 533/12). Wykonanie określonej czynności bądź szeregu powtarzających się czynności bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie jest cechą charakterystyczną dla umów o świadczenie usług (zob. wyrok SN z 04.07.2013, II UK 402/12). Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (wyrok SA w Szczecinie z dnia 1 października 2015r., III AUa 982/14, wyrok SA w Warszawie z dnia 16 czerwca 2015r., III AUa 842/14, wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 maja 2015r., III AUa 2154/14).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 sierpnia 2014r., II UK 12/14, Sąd Najwyższy podkreślił, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło (wyrok SA w Warszawie z dnia 16 czerwca 2015r., III AUa 842/14).

Nadto, jeżeli osiągnięcie określonego rezultatu uzależnione jest od wielu już istniejących lub mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (zob. wyrok SA we Wrocławiu z 10.01.2012, III AUa 1447/11).

Artykuł 353¹ k.c. przewidujący zasadę swobody umów, umożliwia stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, jaki będzie je łączył. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma jednak nie dosłowne (literalne) brzmienie umowy, ale zgodny zamiar stron i cel umowy (zob. wyrok SA w Gdańsku z 28.02.2013, III AUa 1785/12, Lex nr 1314708). Niewątpliwie stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. wyrok SN z 28.04.2010, II UK 334/09, Lex nr 604221).

Nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (zob. wyrok SA we Wrocławiu z 06.06.2012, III AUa 377/12, wyrok SA w Białymstoku z 07.05.2013, III AUa 1136/12, Lex nr 1316152).

Ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego uprawniają do wniosku, że rzeczywistą wolą i celem stron umowy nazwanej „umową o dzieło”, patrząc przez pryzmat przyjętych przy jej zawieraniu założeń i sposobu jej realizacji, nie było zawarcie umowy o dzieło – była to umowa starannego działania o charakterze umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie dostrzegł, że przedmiotowa umowa stron posiadała niektóre elementy umowy o dzieło. Jednakże należy wskazać, że każdy stosunek prawny może mieć elementy, które odpowiadają kilku rodzajom stosunków prawnych uregulowanym w kodeksie cywilnym (może mieć więc elementy umowy o dzieło, umowy o świadczenie usług, umowy o pracę itp.), zaś w celu odpowiedniej kwalifikacji danego stosunku prawnego należy ustalić, cechy którego stosunku prawnego przeważają (zob. wyrok SA w Łodzi z 25.06.2013, III AUa 1554/12, Lex nr 1353758). Przy tym należy zgodzić się z poglądem, w świetle którego nie ma podstaw do kwalifikowania danej umowy jako umowy o dzieło tylko na tej podstawie, że niektóre czynności wykonywane w jej ramach mają charakter dzieła

(zob. wyrok SN z 06.04.2011, II UK 315/10, wyrok SA w Gdańsku z 28.02.2013, III AUa 1785/12, wyrok SA w Poznaniu z 19.03.2008, I Ca 83/08).

Trudno określić jakie dzieło strony miały na myśli przy zawieraniu spornych umów, gdyż wnioskodawczyni nie stawiała się na żadnym terminie rozprawy i nie przedstawiła swojego stanowiska w tym zakresie, zaś zainteresowana zeznawała jedynie o podejmowanych przez nią czynnościach, nie będąc w stanie nawet rozdzielić działań jakie miała podejmować w ramach każdej z tych umów oddzielnie. Samo określenie dzieła w umowie jako stworzenia strategii (sprzedaży, zarządzania zasobami ludzkimi, rozmieszczenia towarów), w zakresie której zainteresowana miała dokonywać szeregu czynności w określonym czasie, których końcowy rezultat nie jest „dziełem” w rozumieniu przepisów dotyczących umowy o dzieło, już podważa możliwość uznania spornej umowy za umowę o dzieło.

Dokonywanie oceny i analiz nie przynosi określonego rezultatu. Zainteresowana nie mogła odpowiadać za ich wynik, który był od niej niezależny. Samo zaś przeprowadzanie ankiet, analiz, rozmów, badań czy ocen należy uznać za świadczenie usług właśnie przez ich wielokrotność oraz fakt, że towarzyszyły innym czynnościom wykonywanym w ramach tej samej umowy. Już w tym miejscu należy wskazać, że suma czynności zainteresowanej nie zmierzała do jednego, określonego indywidualnie rezultatu o określonych cechach. Należy mieć na uwadze, że z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Nie sposób wskazać na tak pojmowany rezultat działań zainteresowanej. Dokonywała ona szeregu analiz, co do rezultatu których nie wskazano cech odróżniających go od innych. Notabene znakomita część informacji w tym zakresie, jak zeznała zainteresowana, była przekazywana ustnie, a jedynie część w formie pisemnej i to nie zawsze związanej z działalnością skarżącej (jak kopie wykładów dotyczących marketingu, w żaden sposób nie zindywidualizowane i nieodnoszące się stricte do działalności odwołującej - apteki). Nie powstała de facto żadna konkretna strategia, plan czy analiza przedsiębiorstwa w formie jednego, wyodrębnionego dzieła o określonych kryteriach, które zresztą nie zostały w umowie wskazane. Nie sposób na etapie postępowania sądowego ustalić, jaki był końcowy efekt działania zainteresowanej, gdyż nie został on wyodrębniony w sposób charakterystyczny dla umowy o dzieło, a tym bardziej porównać go z określonymi kryteriami – nie wskazano ich w umowie.

Dodatkowo, nie może ulegać wątpliwości, że również czynność przeszkolenia wnioskodawczyni czy pracowników jest czynnością starannego działania, gdyż zainteresowana w żaden sposób nie mogła odpowiadać za jej rezultat, tj. powstanie faktu opanowania materiału i właściwego jego stosowania przez tych pracowników. Tego typu działania są klasycznym przykładem realizowania umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług (uzasadnienie wyroku SN z dnia 21 marca 2013r., III CSK 216/12).

Na marginesie należy wskazać, że tak w doktrynie, jak i nauce prawa wysoce kontrowersyjny jest pogląd głoszący, że „dzieło” w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego może mieć postać niematerialną, zaś Sąd orzekający w niniejszej sprawie w żadnej mierze go nie podziela. Dzieło o charakterze niematerialnym musi być ucieleśnione w przedmiocie materialnym, przez co rozumie się istnienie dzieła w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko na odróżnienie od innych przedmiotów, ale również na uchwycenie istoty osiągniętego rezultatu. Pogląd o uznawaniu za dzieło również rezultatu niematerialnego i nieucieleśnionego był odosobniony w doktrynie i nie znalazł poparcia w judykaturze (por. wyrok SN z 04.07.2013, II UK 402/12, wyrok SA w Gdańsku z 28.02.2013, III AUa 1785/12).

W umowie strony nie określiły dzieła w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację, nie wskazano na żadne konkretne cechy strategii, choćby odnośnie do ich formy, tego, w jakiej objętości miałyby być sporządzone, według jakich kryteriów, na co zainteresowana powinna położyć nacisk, jakie czynniki wziąć pod uwagę czy jaką metodologię przyjąć, tak aby można było powiedzieć, że stanowią skończoną całość będącą wynikiem szczególnych umiejętności E. Ż.. W świetle umowy miały one jedynie zostać poprzedzone dokonaniem wielu analiz. W ich wyniku nie powstał żaden postrzegalny rezultat, który mógłby autonomicznie funkcjonować w obrocie, niezależnie od twórcy, a który przedstawiałby wymierną wartość. Należy przy tym podkreślić, że każda czynność prowadzi do jakiegoś rezultatu, także w ramach umowy zlecenia, ale nie oznacza to zarazem, że mowa o rezultacie w rozumieniu przepisów dotyczących umowy o dzieło. Każda umowa o dzieło jest umową rezultatu, ale nie każda umowa rezultatu może być zakwalifikowana jako umowa o dzieło – są to zbiory logiczne krzyżujące się. W rezultacie umowy stron płatnik

składek powziął wiedzę co do działań jakie można podjąć w celu zmiany wizerunku apteki, ale nie była ona wynikiem przygotowania przez zainteresowaną dzieła, a świadczenia przez nią usług, w sposób systematyczny i rozciągnięty w czasie.

Reasumując – charakter wykonanej przez zainteresowaną pracy cechuje się wyłącznie starannością i sumiennością działania, a w wyniku wykonania umowy nie powstało dzieło, a jedynie rezultat starannego działania zainteresowanej.

Wskazać także należy, że umowa była zawierana na z góry oznaczony czas (bo od konkretnego dnia z określonym terminem wykonania), co świadczy o jej okresowości, która również stanowi cechę charakterystyczną dla umowy zlecenia.

W chwili zawierania spornej umowy strony nie znały rezultatu jakościowego zawartej umowy. Postępowanie dowodowe nie wykazało również, aby czynności wykonywane przez zainteresowaną wyróżniały się jakąś indywidualną, szczególną cechą, lecz mogła je wykonywać również każda inna osoba posiadająca podobne wykształcenie. Żadna ze stron nie złożyła żadnych wniosków dowodowych.

Reasumując, w wykonanej przez zainteresowaną pracy nie przejawia się indywidualny, czy twórczy charakter jej autora, który w jakikolwiek sposób odróżniałby, wykonane prace od innych, wykonanych przez osobę posiadającą takie same kwalifikacje. Jakkolwiek zainteresowana jest niewątpliwie osobą posiadającą określone predyspozycje, które wymagane są dla wykonywania spornej umowy, tak jednocześnie nie można nie zauważyć, że rezultat takich prac jest jednak podporządkowany spełnianiu zasad, ustalonych przy takiej pracy, a więc niezależnych od niej. Jej rola sprowadzała się, zatem, do zastosowania pewnych norm i dokonania w oparciu o nie czynności, a w konsekwencji, do starannego działania. Trudno, w tym przypadku mówić o rezultacie, decydującym o charakterze zawartej umowy, jako umowy o dzieło.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że w odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło.

Zdaniem Sądu nie można każdego wyniku określonych czynności wykonanych przez daną osobę sprowadzać do dzieła na gruncie przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeń społecznych, które nie rodzi obowiązku zapłaty składek na te ubezpieczenia. Dzieło takie bowiem ma przynieść trwały efekt i jednocześnie ma mieć w pewnym stopniu niepowtarzalny charakter.

W toku postępowania skarżący nie kwestionował ustalonej w decyzji podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Zdaniem Sądu Okręgowego rację ma zatem organ rentowy twierdząc, że w zakresie spornej umowy, była ona umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c.), nie zaś umową o dzieło. Takiemu zobowiązaniu nie można bowiem przypisać cech *essentialiae negotii* umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu badanej umowy nazywanej przez strony umową o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, które są regulowane w art. 750 k.c.

Istotne jest również to, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV KKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Wobec powyższego wykonywanie pracy przez zainteresowaną na podstawie zakwestionowanych przez ZUS umów, które w rzeczywistości były umowami o świadczenie usług, rodziło tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego w zakresie, w przypadku zainteresowanej w jakim obowiązywały te umowy i nie podlegała ona zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych z innego tytułu. Podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi osiągnięty na podstawie badanej umowy przychód.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem, doręczyć wnioskodawczyni wraz z pouczeniem, iż ma prawo wniesienia apelacji od tego wyroku do Sądu Apelacyjnego w Łodzi za pośrednictwem Sądu Okręgowego w Łodzi w terminie 14 dni od dnia doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem.